

# Zakazane wakacje – Wojciech Gąsowski

Ach to było lato od Bieszczad aż po Hel  
Z wykreśloną datą w środku PRL  
Wtedy prosto z morza pustą plażą ku mnie szła  
Taka ach jak ją Pan Bóg stworzył

U la la la la

Nad Bałtyku brzegiem wiatr melodie grał  
Z radiowęzła Niemen o papugach łkał  
Wtedy już wiedziałem żadna inna tylko ta  
Kiedy się do niej przekonałem

U la la la la

To co było to się nie zdarzyło  
Choć w pamięci mojej trwa  
Tamto ciało tak się zlustrowało

Że zostało tylko la la la

Wolno czas się toczył

Nie istniał jak kto chce

Cierpiał lud roboczy na wczasach FWP

A co do tych cierpień

Jestem przeciw a nawet za

Byle się zdarzył taki sierpień

U la la la la

To co było to się nie zdarzyło

Choć w pamięci mojej trwa

Tamto ciało tak się zlustrowało

Że zostało tylko la la la

To co było to się nie zdarzyło

Choć w pamięci mojej trwa

Tamto ciało tak się zlustrowało

Że zostało tylko la la la

A co do tych cierpień

Jestem przeciw a nawet za

Byle się zdarzył taki sierpień

U la la la la

To co było to się nie zdarzyło

Choć w pamięci mojej trwa

Tamto ciało tak się zlustrowało

Że zostało tylko la la la  
To co było to się nie zdarzyło  
Choć w pamięci mojej trwa  
Tamto ciało tak się zlustrowało  
Że zostało tylko la la la  
Byle się zdarzył taki sierpień  
U la la la la  
Byle się zdarzył taki sierpień  
U la la la la



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych